

Sygnatura akt VI Ka 841/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 lutego 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Protokolant Monika Dąbek

po rozpoznaniu w dniach 11 grudnia 2018 r. i 30 stycznia 2019 r.

przy udziale Justyny Smurzyńskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.w G.

sprawy

1. **D. P. (1)** ur. (...) w Z.

syna R. i J.

oskarżonego z art. 271§1 kk

2. **M. S. (1)** ur. (...) w G.

syna L. i W.

oskarżonego z art. 271§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 25 stycznia 2018 r. sygnatura akt III K 425/15

art.437 kpk, art.438 kpk, art.632 pkt 2 kpk, art.634 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

- uniewinnia oskarżonego D. P. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach I, II, XIII, XIV, XIX, XXIII, XLII, LI, LXI, LXII, LXIV, LXVII oraz LXXXV części wstępnej i w tym zakresie kosztami procesu obciąża Skarb Państwa,

- w punkcie 1 przyjmuje, że eliminacja ustalenia, że oskarżony D. P. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), to jest lekarzem uprawnionym do przeprowadzania badań lekarskich osób kierujących pojazdami dotyczy czynów opisanych w punktach III-X, LIV-LV, LVIII, LXVI, LXVIII-LXXXIV, LXXXVI-LXXXVIII części wstępnej oraz obniża wysokość kary wymierzonej D. P. (1) do 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- uniewinnia oskarżonego M. S. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach I, II, V, VI, XI, XV, XXXIV, XLIII, L, LI oraz LIII części wstępnej i w tym zakresie kosztami procesu obciąża Skarb Państwa,

- w punkcie 2 obniża wysokość kary wymierzonej oskarżonemu M. S. (1) do 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwotach po 10 (dziesięć) złotych i wymierza im po jednej opłacie za obie instancje :

- oskarżonemu D. P. (1) w wysokości 310 (trzystu dziesięciu) złotych,

- oskarżonemu M. S. (1) w wysokości 260 (dwustu sześćdziesięciu) złotych.

Sygn. akt VI Ka 841/18

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 25 stycznia 2018 roku, sygn. akt III K 425/15 uznał oskarżonego D. P. (1) za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, opisanych w punktach I – LXXXVIII części wstępnej wyroku, tj. czynów, z których każdy wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. przyjmując jednocześnie, że oskarżony dopuścił się ich w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób w warunkach ciągu przestępstw, przy czym z opisu czynów zarzucanych oskarżonemu D. P. (1), a opisanych w punkcie III-X, LIV-LV, LVIII, LXVI-LXVII części wstępnej wyroku wyeliminował, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), to jest lekarzem uprawnionym do przeprowadzania badań lekarskich osób kierujących pojazdami i za to na mocy art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 roku przy zast. art. 4 § 1 k.k. skazał go na jedną karę 1 roku pozbawienia wolności.

Oskarżonego M. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, opisanych w punktach I-LIV części wstępnej wyroku, tj. czynów, z których każdy wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. przyjmując jednocześnie, że oskarżony dopuścił się ich w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób w warunkach ciągu przestępstw i za to na mocy art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 roku przy zast. art. 4 § 1 k.k. skazał go na jedną karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 roku przy zast. art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego D. P. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015r. przy zast. art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. S. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 roku przy zast. art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu D. P. (1) grzywnę w wymiarze 130 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych, zaś oskarżonemu M. S. (1) grzywnę w wymiarze 70 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

Na podstawie art. 627 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonych D. P. (1) i M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie po 70 złotych oraz oskarżonego D. P. (1) obciążył opłatą w kwocie 310 złotych, a oskarżonego M. S. (1) opłatą w kwocie 320 złotych.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonych, zaskarżając go w całości co do ich obydwu. Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść orzeczenia oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mogący mieć wpływ na jego treść, a to:

1. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. przez oparcie orzeczenia o winie oskarżonych tylko na dowodach obciążających i pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonych bez należytego uzasadnienia dlatego dowody te zostały pominięte oraz poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych,

w szczególności co do sposobu przeprowadzanych szkoleń, czasu ich trwania, osób prowadzących zajęcia, zakresu szkolenia, uczestnictwa kursantów w szkoleniu, jak również nieuwzględnienie na korzyść oskarżonych okoliczności niepamięci niektórych świadków;

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez wydanie wyroku w oparciu o okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonych, bez uwzględnienia okoliczności przeciwnych, przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, dokumentacji związanej z przeprowadzonymi szkoleniami, list szkoleń słuchaczy w zakresie udzielania pierwszej pomocy i kart prowadzonych zajęć, w rezultacie ocena ta nie może stanowić podstawy do przypisania znamion zarzucanych oskarżonym czynów, co w konsekwencji spowodowało błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych ze podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że zgromadzone w sprawie dowody dają jednoznaczną podstawę do uznania, iż oskarżeni są winni zarzucanych im czynów;

3. art. 424 § 2 k.p.k. poprzez pozbawione wnikliwości w ocenie materiału dowodowego uzasadnienie wyroku, a w szczególności:

a) brak analizy zeznań poszczególnych świadków,

b) nieprzeprowadzenie konfrontacji zeznań świadków z pozostałymi dowodami w postaci dokumentacji dotyczącej przeprowadzonych kursów i szkoleń,

c) potraktowanie świadków całościowo bez uwzględnienia okoliczności, iż byli oni podzieleni na grupy i uczestniczyli w tych samych zajęciach szkoleniowych, a ich zeznania były sprzeczne i niejednolite przede wszystkim w zakresie osób prowadzących szkolenia, czasu ich trwania oraz samego sposobu ich przeprowadzenia,

d) niewskazanie jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych,

e) nieodniesienie się do zagadnienia związanego z wymogami jakie były konieczne dla zrealizowania kursu szkoleniowego, a to obowiązków jakie nakładały na oskarżonych przepisy prawa,

f) nieustalenie czy kursanci, którzy odbyli szkolenie z udzielenia pierwszej pomocy w ramach wykonywanego zawodu lub wykształcenia mogli być zwolnieni z ponownego odbycia takiego szkolenia w ramach kursu na prawo jazdy, a jeżeli tak to czy istniał wymóg przechowywania dokumentacji z odbytych przez kursantów szkoleń z zakresu pierwszej pomocy czy wystarczyło tylko ustne złożenie przez kursanta oświadczenie o odbyciu takiego szkolenia,

g) nieustalenie czy wymóg przeprowadzenia zajęć teoretycznych i praktycznych z zakresu udzielania pierwszej pomocy w wymiarze 4 godzin odnosi się do godzin lekcyjnych (45 min) czy zegarowych (60 min) i jak te okoliczności przekładają się na odpowiedzialność oskarżonych,

h) nieustalenie czy były prowadzone postępowania administracyjne względem świadków dotyczących uchylecia decyzji lub odmowy wydania uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi,

g) brak odniesienia się do zmiany opisu czynu.

4) art. 442 § 1 i 3 k.p.k. poprzez niezastosowanie się do wytycznych Sądu odwoławczego w zakresie rzeczowej analizy okoliczności wskazanych w uzasadnieniu tegoż Sądu, a to brakiem kierowania się logiką i doświadczeniem życiowym oraz brakiem analizy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 27 października 2005 r. w sprawie szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez kierujących pojazdami, instruktorów i egzaminatorów. |

Ponadto obrońca wniósł o dopuszczenie **ji** przeprowadzenie dowodu z przygotowanego zestawienia grup szkoleniowych (za okres od 2008 r. do 2010 r.), w skład których wchodziły osoby przesłuchane w toku postępowania, a także osoby pominięte w niniejszym postępowaniu na okoliczności podniesione w zarzutach oraz faktu, iż świadkowie

podzieleni byli na kilkusobowe grupy zajęciowe, a wykłady odbywały się oddzielnie dla każdej grupy, a pomimo tego ich zeznania były sprzeczne, niespójne i nielogiczne.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku wobec obu oskarżonych i ich uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Apelacja obrońcy zasługiwała na częściowe uwzględnienie, ale nie w zakresie tak daleko idącym, by uwzględnić wnioski o pełne uniewinnienie oskarżonych. Naprowadzone w środku odwoławczym nowe okoliczności, niepodnoszone do tej pory w postępowaniu przygotowawczym czy też sądowym, a wynikające z dołączonego do apelacji zestawienia grup szkoleniowych za okres 2008 – 2010 (k.2009-2013), musiały doprowadzić do uniewinnienia oskarżonego D. P. (1) od popełnienia 13 z przypisanych mu 88 przestępstw. Natomiast oskarżonego M. S. (1) w związku z tym uniewinniono od 11 przypisanych mu czynów na ogólną liczbę 54.

Można zasadnie zarzucić Sądowi I instancji brak odniesienia się w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku do szeregu istotnych okoliczności sprawy oraz nieprzeprowadzenie pogłębionej analizy materiału dowodowego. Mimo tego uzasadnienie to pozwala na poznanie toku rozumowania Sądu Rejonowego i przez to możliwe jest przeprowadzenie kontroli odwoławczej. Zarzucić też można Sądowi orzekającemu, że niestarannie przeprowadził postępowanie dowodowe – nie przesłuchał świadków A. G. (1), M. P. (1) i M. W. (1), a przecież czyny związane ze szkoleniem tych osób zarzucono oskarżonemu D. P. (1) (zarzuty IV, V, VII części wstępnej wyroku). Zeznania tych osób nie zostały nawet odczytane. Stąd konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego na rozprawie odwoławczej (k.2050).

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego oraz analizie dokumentu w postaci zestawienia grup szkoleniowych w kontekście relacji świadków Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że w większej części potwierdziły się wobec obu oskarżonych zarzuty z art.271 § 1 kk, oczywiście te, których dotyczyło ponowne postępowanie sądowe. W tym zakresie, szczegółowo omówionym poniżej, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy, nie wykraczając poza ramy wyznaczone zasadami prawidłowego rozumowania, jak i wskazaniemi wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Tym samym poczynił ustalenia faktyczne, które należało zaakceptować. Jednocześnie nie wystąpiły wątpliwości z art.5 § 2 k.p.k., które jako nieusuwalne należałoby tłumaczyć na korzyść oskarżonych.

Przechodząc do szczegółów zauważyć trzeba, że w sprawie są dowody potwierdzające winę i sprawstwo oskarżonych. Zestawienie dokumentów w postaci kart przeprowadzonych zajęć z relacjami części uczestników kursów prawa jazdy daje podstawę do przyjęcia odpowiedzialności oskarżonych za szereg przestępstw poświadczenia w tych dokumentach nieprawdy. W tym miejscu warto przypomnieć, że pierwotne pełne uniewinnienie oskarżonych zostało uchylone w części i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy orzekający wówczas wskazał, że odmówienie wiarygodności relacjom świadków, którzy swoimi zeznaniami obciążyli oskarżonych w postępowaniu przygotowawczym, jawi się jako wynik oceny sprzecznej z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Uznał również, że nawet jeśli zeznania tych osób zawierały podobne sformułowania językowe, to nie jest to nic dziwnego skoro wszystkich wypytywano o te same okoliczności. Tym bardziej, że okoliczności ogólne dla wszystkich były takie same (np. dotyczące miejsca zajęć teoretycznych i praktycznych, jazd, egzaminu wewnętrznego itp.). Zresztą zauważył także, że treść zeznań różniła się w wielu istotnych elementach oraz w stylistyce wypowiedzi. Świadkowie wskazywali, że nie uczestniczyli w szkoleniu z zakresu pierwszej pomocy, albo uczestniczyli, ale nie prowadził je lekarz, bądź odbywało się ono w niepełnym wymiarze godzin z lekarzem jako prowadzącym. Powołał się także i na to, że z dużej grupy świadków relacje 70 z nich zostały ocenione jako niedające podstaw do stawiania oskarżonym zarzutów, co przeczy tendencyjności czynności postępowania przygotowawczego. Z przedstawionym stanowiskiem należało się zgodzić. W sytuacji obcych dla oskarżonych osób, które konsekwentnie i jednoznacznie wypowiadały się na temat mankamentów szkoleń z zakresu pierwszej pomocy prowadzonych wO. (...), nie było podstaw do kwestionowania ich relacji. Nie sposób znaleźć powodów, nie naprowadza ich również obrońca, dla których osoby te miałyby pomawiać oskarżonych. Tym bardziej, że składając niekorzystne dla oskarżonych zeznania w pewnym zakresie obciążają i siebie, skoro na

karcie zajęć potwierdziły podpisami stan odmienny od rzeczywistego. Natomiast osoby, które nie miały żadnych zastrzeżeń do przeprowadzonego kursu mogły pewnych nieprawidłowości nie zauważyć, zwłaszcza gdy chodziło o bardzo wielu przypadkach o skrócenie czasu szkolenia. Mogły też przebiegu zajęć z pierwszej pomocy nie pamiętać, czy też z obawy o własną sytuację nie zgłaszać uwag. Ważne jest także i to, że relacje o nieprawidłowościach nie są pojedyncze. Trudno przyjąć, że kilkadziesiąt osób z niewiadomych motywów postanowiło bezpodstawnie obciążyć właściciela ośrodka nauki jazdy i pracującego na jego zlecenie w tym ośrodku lekarza. Tym bardziej, że opisywane nieprawidłowości były różnego rodzaju.

W przypadku sprawy trwającej kilka lat istotne są pierwsze złożone zeznania. Trudno przyjąć, by po kilku latach świadkowie byli w stanie je doprecyzować. Co również ważne, nie było zastrzeżeń przesłuchiwanym odnośnie przekazanych informacji w postępowaniu przygotowawczym, nie pojawiły się twierdzenia o sugerowaniu odpowiedzi czy dowolności przy sporządzaniu protokołów przez funkcjonariuszy Policji.

Przedstawionej oceny nie mogło zmienić utrzymanie w mocy przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, orzekający po raz pierwszy, części wyroku uniewinniającego. Dla jasności przypomnieć trzeba dlaczego uznano to uniewinnienie za niedające się podważyć. Przede wszystkim podkreślono błędy oskarżyciela publicznego, który postawił zarzuty M. S. (1) również w tych przypadkach, gdy w kartach przeprowadzonych zajęć nie było jego żadnych adnotacji, czy innych śladów prowadzenia zajęć z pierwszej pomocy. Co zatem oczywiste nie mógł on odpowiadać za poświadczenie nieprawdy w dokumencie. W konsekwencji tego uznano, w ramach tych zarzutów, że również D. P. (1) nie może odpowiadać za poświadczenie, iż kurs pierwszej pomocy przeprowadził M. S. (1). Jeśli zatem przyjrzeć się utrzymanemu w mocy uniewinnieniu oskarżonych, to z całą pewnością nie było ono związane z zakwestionowaniem relacji świadków.

Zarzutem apelacji, któremu obrońca poświęcił najwięcej miejsca jest brak analizy relacji świadków z uwzględnieniem ich podziału na poszczególne grupy szkoleniowe. Ostatecznie to ten zarzut doprowadził do częściowego uniewinnienia oskarżonych. Takiej analizy nie przeprowadził Sąd I instancji, a przecież było oczywiste w świetle dat zarzutów, że świadkowie musieli uczestniczyć w tych samych zajęciach. Oskarżony D. P. (1) podał, że w jego ośrodku w jednym dniu odbywał się co najwyżej jeden wykład z zakresu pierwszej pomocy (k.2039, k.2043). Jeśli tak, a obecnie nie ma podstaw do zanegowania tego twierdzenia, wynika ono także z dat wpisanych na kartach przeprowadzenia zajęć, to osoby zeznające na niekorzyść oskarżonych, te uczestniczące w tych samych zajęciach, powinny zeznawać jednolicie.

Przed dokonaniem analizy zestawienia grup szkoleniowych, zbieżnym w zakresie osób oraz dat z zarzutami aktu oskarżenia i zapisami na kartach zajęć znajdujących się w aktach, przypomnieć trzeba trzy konfiguracje zarzutów, o których pisze obrona. Pierwsza, szkolenie z udzielania pierwszej pomocy nie zostało przeprowadzone przez lekarza. Druga, część kursantów nie uczestniczyła w szkoleniu z jakiś powodów (nie byli obecni na zajęciach). Trzecia, szkolenie prowadzone przez lekarza odbywało się w niepełnym wymiarze godzin. Jeśli chodzi o zestawienie konfiguracji pierwszej z drugą, to nie ma sprzeczności w zeznaniach, gdy jedna osoba z tej samej grupy twierdzi, że lekarz nie szkolił a inna, że w ogóle nie było jej na takich zajęciach. Tak samo jest przy świadkach twierdzących, że zajęcia prowadził lekarz w niepełnym wymiarze oraz nieobecnymi na tych zajęciach. Sprzeczność natomiast pojawi się wtedy, gdy jeden uczestnik tego samego kursu, obecny na tych samych zajęciach z pierwszej pomocy twierdzi, że nie prowadził ich lekarz a innych, że robił to lekarz, ale w niepełnym wymiarze.

Przechodząc do zestawienia grup szkoleniowych na samym początku należy uczynić ogólniejszą uwagę. W zestawieniu tym w rubryce uwagi przy poszczególnych nazwiskach albo pozostawiono puste miejsce albo wskazano, że doszło do uniewinnienia obu oskarżonych, jednego z nich lub jednego uniewinniono a drugiego skazano bądź obu skazano. Jeśli chodzi o prawomocne uniewinnienie to kwestię tę przedstawiono powyżej. Wcześniejsze prawomocne uniewinnienie jednego z oskarżonych ze względów formalnych nie stanowiło przeszkody do skazania w ponownym postępowaniu drugiego z nich. Puste miejsce w rubryce uwagi oznacza natomiast brak zarzutu w przypadku tego konkretnego kursanta. W tym wypadku również nie mogło to być przeszkodą do pociągnięcia do odpowiedzialności oskarżonych za czyny związane z innymi kursantami, zaczynającymi zajęcia w tej samej grupie. Przypomnieć tutaj trzeba, że decyzja

jakie zarzuty postawić oskarżonym należała do oskarżyciela publicznego. Z pewnością zapadła ona w oparciu o treść wypowiedzi tych osób, które złożyły zeznania dla nich niekorzystne, o czym również wcześniej wspomniano.

Dokonując analizy zestawienia grup szkoleniowych w połączeniu z zeznaniami świadków Sąd odwoławczy doszedł do następujących ustaleń:

1) grupa zaczynająca zajęcia 5 lutego 2008 roku - w dwóch przypadkach skazano D. P. (1) (zarzuty dotyczące kursantów G. Z. i A. G. (1)) – G. Z. podał, że w zajęciach z pierwszej pomocy nie uczestniczył, zaś A. G. (1) zeznała, iż nie odbyła szkolenia, bo miała zaświadczenie z (...); nie ma sprzeczności między relacjami świadków;

2) grupa zaczynająca zajęcia 25 marca 2008 roku - w czterech przypadkach skazano D. P. (1) (zarzuty dotyczące kursantów A. N., M. K. (1), M. W. (1) i B. S.) – A. N. zeznała, że szkolenie prowadził lekarz, ale krótko, M. K. (1) i B. S. nie odbyły szkolenia, bo zrobiły kurs w (...), zaś M. W. (1) nie uczestniczył z powodu l-4; nie ma sprzeczności między zeznaniami świadków;

3) grupa zaczynająca zajęcia 27 maja 2008 roku - w czterech przypadkach skazano D. P. (1) (zarzuty dotyczące kursantów A. C. (1), M. P. (1), M. D. i M. Z.) – A. C. (1) zeznała, że w szkoleniu nie uczestniczyła, M. P. (1), że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze, tak samo zeznał M. D., zaś M. Z. opuściła zajęcia; nie ma sprzeczności między zeznaniami świadków;

4) grupa zaczynająca zajęcia 22 lipca 2008 roku - w jednym przypadku skazano D. P. (1) (zarzut dotyczący kursanta D. J. (1)) – zeznał on, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze;

5) grupa zaczynająca zajęcia 2 października 2008 roku - w dwóch przypadkach skazano D. P. (1) (zarzuty dotyczące kursantów A. B. (1) i J. R.) – A. B. (1) i J. R. zeznały, że w szkoleniu nie uczestniczyły; nie ma sprzeczności między zeznaniami świadków;

6) grupa zaczynająca zajęcia 27 listopada 2008 roku – brak skazania w związku z tym kursem;

7) grupa zaczynająca zajęcia 30 grudnia 2008 roku - w jednym przypadku skazano D. P. (1) (zarzut dotyczący kursanta P. O.) – zeznał on, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze;

8) grupa zaczynająca zajęcia 19 lutego 2009 roku - w pięciu przypadkach skazano D. P. (1) a w czterech M. S. (1) (zarzuty dotyczące kursantów A. C. (2), A. S., J. K. (1), D. J. (2) i A. B. (2)) – A. C. (2), A. S., A. B. (2) zeznały, że w szkoleniu nie uczestniczyły, ta pierwsza bo nie było takich zajęć, dwie pozostałe bo nie były obecne, zaś J. K. (1) i D. J. (2) podali, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze; są sprzeczności między zeznaniami świadków J. K. (1) i D. J. (2) a relacją A. C. (2);

9) grupa zaczynająca zajęcia 7 kwietnia 2009 roku - w dziewięciu przypadkach skazano D. P. (1) a w siedmiu M. S. (1) (zarzuty dotyczące kursantów Ż. G., M. U., Ł. B. (1), M. S. (2), M. K. (2), P. S. (1), A. W., K. P. i B. T.) – M. U. i K. P. zeznali, że w szkoleniu nie uczestniczyli, M. S. (2), P. S. (1), A. W. podali, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze, zaś według Ł. B. (1), M. K. (2), Ż. G. i B. T. było szkolenie, ale bez udziału lekarza; są sprzeczności między zeznaniami świadków M. S. (2), P. S. (1), A. W. a relacjami Ł. B. (1), Ż. G., M. K. (2) i B. T.;

10) grupa zaczynająca zajęcia 28 maja 2009 roku - w piętnastu przypadkach skazano D. P. (1), a w czternastu M. S. (1) (zarzuty dotyczące kursantów P. A., A. K., A. G. (2), R. S., R. O., M. P. (2), P. K. (1), A. F., K. N., J. G., M. S. (3), J. K. (2) – a nie J. K. (3) zarzut II części wstępnej wyroku, F. K. (1), M. G. (1), M. R. (1)) – A. F., K. N., M. S. (3), M. R. (1) zeznali, że w szkoleniu nie uczestniczyli, A. K., A. G. (2), R. S., M. P. (2), F. K. (2) i M. G. (1) podali, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze, zaś według P. A., R. O., P. K. (1), J. G. i J. K. (2) było szkolenie, ale bez udziału lekarza; są sprzeczności między zeznaniami świadków A. K., A. G. (2), R. S., M. P. (2), F. K. (2), M. G. (1) a relacjami P. A., R. O., P. K. (1), J. G. i J. K. (2);

- 11) grupa zaczynająca zajęcia 13 sierpnia 2009 roku - w czterech przypadkach skazano D. P. (1), a w trzech M. S. (1) (zarzuty dotyczące kursantów B. W., A. O., G. B., D. M.) - B. W., A. O. i D. M. zeznali, że w szkoleniu nie uczestniczyli, zaś G. B., że szkolenie było, ale bez udziału lekarza; nie ma sprzeczności między zeznaniami świadków;
- 12) grupa zaczynająca zajęcia 15 października 2009 roku - w pięciu przypadkach skazano D. P. (1) i M. S. (1) (zarzuty dotyczące kursantów A. T., A. M., M. R. (2), M. T., P. K. (2)) – wszyscy oni zeznali, że szkolenie było, ale bez udziału lekarza; nie ma sprzeczności między zeznaniami świadków;
- 13) grupa zaczynająca zajęcia 23 października 2009 roku - w trzech przypadkach skazano D. P. (1) i M. S. (1) (zarzuty dotyczące kursantów D. J. (3), M. B., P. S. (2)) – wszyscy oni zeznali, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze; nie ma sprzeczności między zeznaniami świadków;
- 14) grupa zaczynająca zajęcia 29 grudnia 2009 roku – w pięciu przypadkach skazano D. P. (1) i M. S. (1) (zarzuty dotyczące kursantów M. M. (1), P. D., M. P. (3), T. W. i L. W.) – M. M. (1), M. P. (3), T. W. i L. W. zeznali, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze, zaś według P. D. szkolenie było, ale bez udziału lekarza; jest sprzeczność między zeznaniami M. M. (1), M. P. (3), T. W. i L. W. a relacjami P. D.;
- 15) grupa zaczynająca zajęcia 2 marca 2010 roku - w trzech przypadkach skazano D. P. (1) a w dwóch M. S. (1) (zarzuty dotyczące kursantów B. M., M. S. (4) i D. N.) – wszyscy oni zeznali, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze; nie ma sprzeczności między zeznaniami świadków;
- 16) grupa zaczynająca zajęcia 13 marca 2010 roku - w dwóch przypadkach skazano D. P. (1) i M. S. (1) (zarzuty dotyczące kursantów W. B. i J. C.) – W. B. zeznała, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze, zaś J. C. podała, iż nie uczestniczyła w szkoleniu, bo już taki kurs odbyła; nie ma sprzeczności między zeznaniami świadków;
- 17) grupa zaczynająca zajęcia 23 kwietnia 2010 roku - w dwóch przypadkach skazano D. P. (1) i M. S. (1) (zarzuty dotyczące kursantów M. P. (4) i M. S. (5)) – obaj zeznali, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze; nie ma sprzeczności między zeznaniami świadków;
- 18) grupa zaczynająca zajęcia 2 maja 2010 roku - w czterech przypadkach skazano D. P. (1) a w trzech M. S. (1) (zarzuty dotyczące kursantów A. A., M. G. (2), M. S. (6) i B. G.) – A. A., M. S. (6) i B. G. zeznali, że w szkoleniu nie uczestniczyli, zaś M. G. (2) podał, iż odbyło się, ale w niepełnym wymiarze; nie ma sprzeczności między zeznaniami świadków;
- 19) grupa zaczynająca zajęcia 12 czerwca 2010 roku - w pięciu przypadkach skazano D. P. (1), a w czterech M. S. (1) (zarzuty dotyczące kursantów B. K., N. D. (1), A. H., P. K. (3) i M. L.) – B. K., N. D. (1) i A. H. zeznali, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze, M. L. w szkoleniu nie uczestniczył, zaś według P. K. (3) było szkolenie, ale bez udziału lekarza; są sprzeczności między zeznaniami świadków B. K., N. D. (1), A. H. a relacjami P. K. (3);
- 20) grupa zaczynająca zajęcia 31 sierpnia 2010 roku - w trzech przypadkach skazano D. P. (1), a w dwóch M. S. (1) (zarzuty dotyczące kursantów D. G., N. D. (2) i M. W. (2)) – D. G. i N. D. (2) zeznały, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze, zaś według M. W. (2) nie uczestniczył w szkoleniu ; nie ma sprzeczności między zeznaniami świadków nawet jeśli na rozprawie M. W. (2) zmienił zdanie twierdząc, że uczestniczył w szkoleniu, co nie przekonuje, gdyż nie był tego pewny;
- 21) grupa zaczynająca zajęcia 5 października 2010 roku - w jednym przypadku skazano D. P. (1) (zarzut dotyczący kursanta M. S. (7)) – zeznała ona, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze;
- 22) grupa zaczynająca zajęcia 9 grudnia 2010 roku - w siedmiu przypadkach skazano D. P. (1) (zarzuty dotyczące kursantów D. P. (2), A. D., D. D., K. W., M. M. (2), P. K. (4), P. P.) – D. P. (2), A. D., D. D., K. W., M. M. (2) i P. P. zeznali, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze, zaś P. K. (4) w szkoleniu nie uczestniczyła; nie ma sprzeczności między zeznaniami świadków;

23) grupa zaczynająca zajęcia 18 grudnia 2010 roku - w jednym przypadku skazano D. P. (1) (zarzut dotyczący kursanta M. S. (8)) – zeznała ona, że w szkoleniu nie uczestniczyła, miała zrobiony kurs (...);

Z powyższego wynika, że sprzeczności w relacjach świadków odnoszą się do grup z punktów 8, 9, 10, 14 i 19, z zastrzeżeniem wynikającym z relacji uczestników kursów, że szkolenie w niepełnym wymiarze przeprowadzał lekarz M. S. (1). Oceniając relacje świadków z tych grup Sąd odwoławczy brał pod uwagę, które zeznania są stanowcze i konsekwentne oraz w pewnym zakresie wyjaśnienia oskarżonych, którzy przeczyl, by zajęć z pierwszej pomocy nie prowadził lekarz. Nie bez znaczenia jest również i znaczny upływ czasu od wydarzeń, co czyni obecnie niemożliwym dokonanie w sytuacjach wątpliwych jednoznacznych ustaleń. Poza tym rozbieżności nie zostały wyłapane na etapie postępowania przygotowawczego i stąd nie wypytano o nie świadków, czym uniemożliwiono uzyskania logicznego wytłumaczenia.

Oдноśnie świadków z grupy z punktu 9 Sąd odwoławczy uznał za przekonujące relacje osób zeznających o odbyciu szkolenia z lekarzem, ale w niepełnym wymiarze. Tym samym odrzucił zeznania B. T., Ł. B. (1), Ż. G. i M. K. (2). B. T. zeznając po raz pierwszy już zastrzegła, że „z tego co pamięta” zajęcia prowadził D. P. (1) (k.635). W innym miejscu podała, że ma „ciężko z pamięcią”. Lekarz prowadził zajęcia (k.1315v.). W końcu podała, że M. S. (1) prowadził zajęcia (k.1952v.). Ł. B. (1) zeznając po raz pierwszy nie był pytany wprost o prowadzenie zajęć przez lekarza. Stwierdził jedynie, że zajęcia z pierwszej pomocy prowadził D. P. (1) (k.602). Następnie podał, że nie pamięta kto zajęcia te prowadził (k.1307v.). Zeznał jednak, odmiennie niż za pierwszym razem, że były zajęcia z manekinem (k.602-602v. a k.1307v.). Ż. G. najpierw zeznała, że zajęcia z pierwszej pomocy prowadził D. P. (1) (k.604), by następnie nie wykluczyć, że zajęcia te prowadził ktoś inny (k.1308). M. K. (2) najpierw stwierdził, że lekarza nie było (k.617v.), a w kolejnych zeznaniach wskazał, iż były zajęcia z pierwszej pomocy i był lekarz (k.1308v.). Skoro przywołani świadkowie konsekwentni w swych relacjach nie byli, w przeciwieństwie do zeznających o udziale lekarza w szkoleniu (niepełny wymiar), należało odmówić im wiarygodności.

Oдноśnie świadków z grupy z punktu 10 Sąd odwoławczy uznał również za przekonujące relacje osób zeznających o odbyciu szkolenia z lekarzem, ale w niepełnym wymiarze. Nie dał zatem wiary relacjom P. A., R. O., P. K. (1), J. G. i J. K. (2). Zeznania tych osób także nie były konsekwentne. P. A. ostatecznie nie wykluczył, że może jakieś zajęcia opuścił (k.1627v.), choć wcześniej zeznawał, że lekarza na pewno nie było (k.342v.). Podobnie zeznawał R. O. (k.369 a k.1294). Obaj podali, że nie było osobnych zajęć z pierwszej pomocy, czemu przeczą chociażby relacje P. K. (1) (k.759), J. G. (k.103) czy J. K. (2) (k.107). Co się zaś tyczy innych relacji tych osób to J. G. najpierw twierdziła, że lekarz tych zajęć nie prowadził (k.103), a następnie, że nie była na zajęciach z pierwszej pomocy (k.362v.). W końcu zeznała, że na wszystkie zajęcia nie chodziła (k.1144). Natomiast J. K. (2) najpierw twierdziła, że były zajęcia z pierwszej pomocy (k.106-107), prowadził je D. P. (1), a później, iż zajęć takich nie było (k.1144). W końcu nie była pewna tych zajęć (k.1611), zaś P. K. (1) zeznawała tylko raz, że lekarza nie było na tych zajęciach. Wobec treści zeznań innych osób z tej grupy i przedstawionych niekonsekwencji relacjom tym nie dano wiary.

Oдноśnie świadków A. C. (2) (grupa z punktu 8), G. B. (grupa z punktu 11), P. D. (grupa z punktu 14) oraz P. K. (3) (grupa z punktu 19) Sąd odwoławczy nie uznał ich relacji za wystarczające do przypisania oskarżonym odpowiedzialności. Zeznania P. D. i P. K. (3) są sprzeczne z zeznaniami innych osób z tej samej grupy, a tym samym odosobnione. Nadto P. K. (3) najpierw nie była pytana czy był lekarz (k.471), a następnie dopuściła możliwość, że lekarz prowadził zajęcia z pierwszej pomocy (k.1293). Wreszcie stanowczo oświadczyła, że lekarz był (k.1730). Natomiast P. D. zeznała, że zajęcia z pierwszej pomocy odbyły się bez udziału lekarza (k.344). Później podała, że nie miała takich zajęć (k.1239v.). Wreszcie nie była pewna czy taki kurs się odbył (k.1627v.). Co się zaś tyczy zeznań A. C. (2), to najpierw twierdziła stanowczo, że zajęć z pierwszej pomocy w ogóle nie było (k.542-543). Później podała, że jednak odbyły się. Prowadził je D. P. (1), było trochę teorii (k.1297), a więc w nich uczestniczyła. W opozycji do jej zmiennych zeznań pozostają relacje J. K. (1) i D. J. (2), którzy podali, że szkolenie odbyło się, ale w niepełnym wymiarze. Wsparcia zeznaniom A. C. (2) nie dała A. S., która najpierw zeznała, że „wydaje” jej się, że zajęcia nie odbyły się, bo nie dojechał lekarz (k.596v.), by ostatecznie podać, że zajęcia mogły być, ale jej nie było (k.1307, k.1729). Nie zmienia to faktu, że w przypadku A. S. opis zarzutu, w którym wskazano, że nie uczestniczyła w szkoleniu z zakresu pierwszej pomocy,

jest prawidłowy (zarzut LIX dotyczący D. P. (1), zarzut XLVIII dotyczący M. S. (1)). Odnośnie G. B. zauważyć trzeba, że chociaż nie ma sprzeczności między jej relacjami a innymi uczestnikami (nie ma jej, bo pozostali zeznawali o nieobecności na tych zajęciach), to jednak zeznawała ona odmiennie, co czyni ją niewiarygodną. Raz podała, że zajęć z pierwszej pomocy nie prowadził lekarz (k.383v.), a innym razem stanowczo, że był lekarz i osoba, która tłumaczyła (k.1728).

Uwzględniając powyższe oraz dostrzegając, że w niektórych przypadkach, gdyby rozbieżności zostały wyłapano wcześniej możliwa byłaby próba ich wyjaśnienia w konfrontacji z zeznaniami innych uczestników zajęć, co mogłoby skutkować modyfikacją opisu czynu, a także pamiętając, że apelacja została wniesiona wyłącznie na korzyść oskarżonych i nie można dokonywać zmian dla oskarżonych niekorzystnych, a za takie uznać trzeba by było zmianę opisu czynu, Sąd odwoławczy w zakresie wskazanych przestępstw zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego D. P. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach I, II, XIII, XIV, XIX, XXIII, XLII, LI, LXI, LXII, LXIV, LXVII oraz LXXXV części wstępnej wyroku, zaś M. S. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach I, II, V, VI, XI, XV, XXXIV, XLIII, L, LI oraz LIII części wstępnej wyroku.

Na marginesie zauważyć trzeba, że w jednym przypadku opis z części wstępnej zaskarżonego wyroku nie odpowiadał zeznaniom świadka. Chodzi o zarzut dotyczący D. P. (1) z punktu VII odnoszący się do M. P. (1). Okazało się jednak, że doszło do omyłki przy przepisywaniu zarzutu z aktu oskarżenia do wyroku. Dlatego sprostowano to jako oczywistą omyłkę pisarską, tak jak i trzy błędy w datach dwóch czynów i urodzenia oskarżonego D. P. (1) (k.2052-2052v.).

Odnośnie do innych zarzutów apelacji obrońcy w zakresie zeznań świadków zauważyć trzeba, że A. G. (2), M. P. (2) i F. K. (2) potwierdzili, iż były zajęcia z udzielania pierwszej pomocy prowadzone przez lekarza, ale odbyły się w wymiarze znacznie krótszym niż wymagane przepisami cztery godziny. W tych przypadkach i w wielu podobnych zarzuty postawione oskarżonym sprowadzają się do poświadczenia nieprawdy w karcie przeprowadzonych zajęć, że trwały one 4 godziny, gdy w rzeczywistości trwały 1-1,5 godziny. Co się zaś tyczy K. N. to zeznała, że w takich zajęciach nie uczestniczyła. Mogła oczywiście słyszeć, że zajęcia te się odbyły, ale w jej przypadku zarzuca się oskarżonym poświadczenie nieprawdy poprzez potwierdzenie jej udziału w zajęciach, gdy w rzeczywistości tak nie było. Oczywiście nie ma sprzeczności między relacjami wskazanymi uczestnikami szkolenia a zeznaniami K. N.. To samo odnosi się do zeznań M. B., D. J. (3) i P. S. (2), którzy uczestniczyli w zajęciach z pierwszej pomocy w niepełnym wymiarze. Tak samo zeznawali M. P. (3) i M. M. (3). Ten sam aspekt pomija obrońca powołując się na zeznania D. P. (2), D. D., A. D. i M. M. (2). Analizę relacji osób z grupy, której zajęcia zaczęły się 7 kwietnia 2009 roku przedstawiono powyżej i sąd nie ma potrzeby powtarzania tego co tyczy się m.in. świadków A. W., B. T., M. S. (2), Ł. B. (2), Ż. G., M. K. (2) i K. P..

Kończąc wywody dotyczące grup zajęciowych, na które podzieleni byli świadkowie dodać trzeba, że konfrontacja zeznań świadków z pozostałymi dowodami, w tym dokumentacją z przebiegu kursu, potwierdziła zbieżność treści zarzutów z zapisami dokumentacji. Inną kwestią pozostaje, że zapisy w dokumentacji nie odpowiadały do końca rzeczywistemu przebiegowi kursu, świadomość czego posiadali oskarżeni, potwierdzając to w kartach przeprowadzonych zajęć odnośnie szkolenia z zakresu pierwszej pomocy.

W ocenie Sądu odwoławczego nadinterpretacją obowiązujących w dacie czynów przepisów jest przyjęcie, że kursanci, którzy odbyli szkolenie z udzielania pierwszej pomocy w ramach wykonywanego zawodu lub wykształcenia mogli być zwolnieni z takiego szkolenia w ramach kursu na prawo jazdy. Nadto nie ma potwierdzenia, że osoby takie stosownie zaświadczenia złożyły. Nie ma ich w aktach. Nie jest też niczym nadzwyczajnym, że określone grupy zawodowe ponawiają szkolenia z zakresu pierwszej pomocy. Po pierwsze dlatego, by sobie przypomnieć zasady jej udzielania, a po drugie w związku ze zmianami tych zasad. W sprawie nie można też pominąć, że niewiele było osób spośród przesłuchanych, które na takie okoliczności się powoływały.

Ma rację obrońca, że problem w sprawie sprowadza się także do kwestii przeprowadzenia szkoleń i interpretacji przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 27 października 2005 roku w sprawie szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez kierujących pojazdami, instruktorów i egzaminatorów. Akt ten został uchylony z dniem 19 stycznia 2013 roku. Obowiązywał zatem w okresie zarzucanych oskarżonym czynów. Wynika z

nego, że szkolenie teoretyczne i ćwiczenia w zakresie udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych miało trwać co najmniej 4 godziny. Oznacza to, że 4 godziny szkolenia to było minimum. Nie można zatem powoływać się na to, że w krótszym okresie program mógł być zrealizowany. Chodziło przecież także o nabycie pewnych ważnych umiejętności w nierzadkich sytuacjach wypadków i kolizji drogowych. Nie do przyjęcia jest bagatelizowanie tej części szkolenia przyszłych kierowców, a takie wrażenie można odnieść zapoznając się z relacjami świadków, a także wyjaśnieniami oskarżonych. Zgodnie z przepisami szkolenie to miało się składać z teorii i ćwiczeń. W przypadku teorii chodziło o zasady postępowania w razie uczestnictwa w wypadku drogowym oraz zasady udzielania pomocy ofiarom wypadków, zaś praktyka miała dotyczyć podejmowania działań w zakresie udzielania przedlekarskiej pomocy ofiarom wypadków drogowych. Jeśli świadkowi zeznawali, że szkolenie trwało 1-1,5 godziny czy też godzinę lub dwie, to i tak, pamiętając, że zgodnie z § 5 załącznika nr 3 do powołanego rozporządzenia godzina szkolenia teoretycznego równa się 45 minutom, a godzina szkolenia praktycznego równa się 60 minutom. Nie ma zatem racji skarżący, że przepisy nie precyzowały sposobu realizacji zajęć. Wskazania te w połączeniu z fachową wiedzą lekarską z pewnością pozwoliłyby na wypełnienie zajęciami 4 godziny szkolenia. Wynika z tego jasno, że zachowanie oskarżonych odbiegało od obowiązujących przepisów. Na marginesie zauważyć należy, że w karcie przeprowadzonych zajęć jest również rubryka dotycząca zajęć praktycznych (strona druga). Pod lp.14 jest temat „podejmowania działań w zakresie udzielania przedlekarskiej pomocy ofiarom wypadków drogowych” w żadnym z formularzy nie zaznaczono prowadzenia takiego szkolenia.

Oskarżony D. P. (1) był uprawniony do wystawienia karty przeprowadzonych zajęć jako prowadzący O. (...), zaś oskarżony M. S. (1), jako lekarz, był uprawniony do szkolenia z pierwszej pomocy oraz do potwierdzania przeprowadzenia szkolenia w tym dokumencie. W tym zakresie współuczestniczył w wystawieniu dokumentu. Wymóg prowadzenia szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy przez osobę, która spełnia warunki określone w art.8 ust.2 ustawy z dnia 8 września 2006 roku o Państwowym Ratownictwie (lekarza, pielęgniarki, ratownika medycznego) wynikał z treści art.105 ust.3 ustawy Prawo o ruchu drogowym obowiązującym w tym brzmieniu od 1 stycznia 2007 roku do 19 stycznia 2013 roku. Przepis ten odwoływał się do kręgu osób wymienionych w art.8 ust.2. Wprawdzie ten ostatni uchwalony w 2006 roku wszedł w życie 1 września 2009 roku, ale nie zmienia to faktu, że aktem prawnym zobowiązującym lekarza do prowadzenia szkolenia z zakresu pierwszej pomocy było Prawo o ruchu drogowym, które również przed 1 stycznia 2007 roku nakazywało, by lekarz przeprowadzał zajęcia tego rodzaju. Dodać trzeba, że wspomniany art.8 ust.2 odnosi się do edukacji w zakresie udzielania pierwszej pomocy i w tej części zaczął obowiązywać od 1 września 2009 roku.

Argumentem, który nie mógł podważyć rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego jest zarzut nieustalenia czy były prowadzone postępowania administracyjne względem świadków odnośnie uchylenia decyzji lub odmowy wydania uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Pomijając to, że brak jest informacji, by ktoś takie postępowanie zainicjował np. prokurator oraz fakt, że dopiero z wyrokiem Sądu odwoławczego postępowanie uznające odpowiedzialność oskarżonych się zakończyło, pamiętać trzeba, że sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu.

Ma rację obrońca co do tego, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy nie wytłumaczył się ze zmiany opisu czynów dotyczących D. P. (1). Przyjął w punkcie 1, że w zakresie przestępstw opisanych w punktach III-X, LIV-LV, LVIII, LXVI-LXVII części wstępnej oskarżony ten nie działał wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1). Wytłumaczenie tego jest proste. Ostatecznie oskarżonemu D. P. (1) po pierwszym wyroku instancji odwoławczej pozostało więcej zarzutów niż oskarżonemu M. S. (1). Początkowo mieli taką samą ilość zarzutów (akt oskarżenia). Później się to zmieniło i ten drugi został od większej ilości przestępstw prawomocnie uniewinniony niż D. P. (1). Nie może więc być tak, że D. P. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) co do przestępstw, które tego drugiego już nie dotyczą. Inna kwestią jest, że Sąd Rejonowy przy zmianie nie uwzględnił wszystkich przestępstw, które obecnie dotyczą tylko D. P. (1). Dlatego Sąd Okręgowy w punkcie 1 zaskarżonego wyroku przyjął, uwzględniając oczywiście własne rozstrzygnięcie o uniewinnieniu, że eliminacja ustalenia, iż oskarżony D. P. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), to jest lekarzem uprawnionym do przeprowadzania badań lekarskich osób kierujących pojazdami dotyczy czynów opisanych w punktach III-X, LIV-LV, LVIII, LXVI, LXVIII-LXXXIV, LXXXVI-LXXXVIII

części wstępnej. Natomiast M. S. (1) wszystkich przypisanych mu przestępstw dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z D. P. (1). Mając na uwadze wielość nieprawidłowości, zeznania świadków o tym, że D. P. (1) był przy szkoleniach z zakresu pierwszej pomocy, sam je też miał prowadzić, a także to, że do niego zwracali się kursanci, gdy chcieli być zwolnieni od tych zajęć (np. A. B. (2), która nie kryła, że w kursie nie uczestniczyła, bo tylko chciała zdać egzamin), nie sposób przyjąć, by D. P. (1) jako właściciel firmy (...) i szkolący kursantów nie wiedział jak przebiegało szkolenie, zaś M. S. (1) również nie miał świadomości nieprawidłowości. Bez znaczenia są także i inne argumenty, które pojawiły się w toku postępowania odwoławczego w wypowiedziach stron, że nikt nie skarżył się na przebieg kursu i każdy podpisywał przedkładaną mu kartę przeprowadzonych zajęć. Jest oczywiste dlaczego kursanci podpisywali dokumenty bez zastrzeżeń. Prawidłowość zaliczenia szkolenia, co potwierdzała karta przeprowadzonych zajęć było warunkiem przystąpienia do egzaminu na prawo jazdy.

Mając to wszystko na uwadze Sąd odwoławczy uniewinnił oskarżonych odpowiednio od trzynastu i jedenastu przestępstw. Natomiast co do pozostałych – odpowiednio siedemdziesięciu pięciu i czterdziestu trzech – modyfikując opis w części dotyczącej D. P. (1), nie znalazł podstaw do uwolnienia oskarżonych od odpowiedzialności. Częściowe uniewinnienie musiało spowodować zmianę w zakresie kary poprzez obniżenie kar pozbawienia wolności. I tak D. P. (1) do 10 miesięcy a M. S. (1) do 6 miesięcy. W przypadku obu oskarżonych mniej więcej odpadła 1/5 zarzutów, stąd redukcja kary o 1/5 czy 1/4. Wielość przestępstw, ich charakter, zakres naruszonych obowiązków, powtarzalność przemawiają za karą pozbawienia wolności. Oskarżeni swoją postawą wykazali lekceważący stosunek do swoich obowiązków, osób odpowiedzialnych za właściwe szkolenie przyszłych kierowców. Niewątpliwie bowiem fałszerstwo dokumentów było na końcu, które poprzedzało niewłaściwe prowadzenie szkoleń z zakresu pierwszej pomocy czy przyzwalanie na nieszkolenie niektórych kursantów. Jednocześnie nie było podstaw do wzruszenia warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności. Zostało ono ustalone na krótki okres 2 lat. Także kary grzywny orzeczone obok kar pozbawienia wolności nie są surowe a wręcz symboliczne. Nie przekraczają kwoty 1400 złotych.

Nie znajdując powodów do innych zmian w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W części uniewinniającej oskarżonych kosztami procesu obciążono Skarb Państwa. Ponieważ w większości skazanie oskarżonych zostało utrzymane w mocy obciążono ich wydatkami postępowania odwoławczego po 10 złotych oraz wymierzono im po jednej opłacie za obie instancje (obniżenie kary). D. P. (1) w wysokości 310 złotych. M. S. (1) w kwocie 260 złotych.